



Antygona
T. Gorko'w

„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

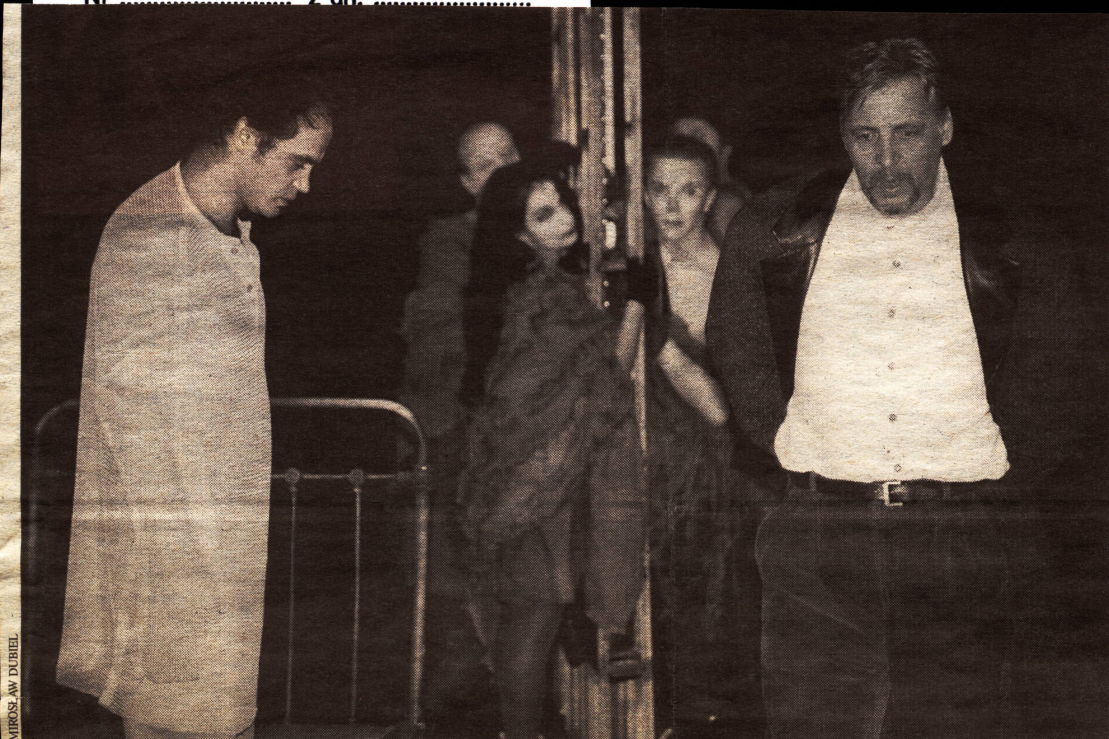
GAZETA ZACHODNIA

ul. Sulechowska 4 A

65-001 Zielona Góra

25 31-01-2 000

Nr z dn.



Haimon (Marek Jędrzejczyk) słucha wyroku na Antygone, wygłaszanego przez Kreona (Aleksander Maciejewski)

Racje władzy

GORZÓW. Premiera w Teatrze im. Osterwy

Antyczne Teby zamieniły się w miasto dotknięte zarazą rozpadu. Rządzi despotyczny król, chwilami zachowujący się jak gen. Jaruzelski. Nowoczesna wersja „Antygony” pokazuje, że starożytne prawa wciąż nie straciły aktualności.

Antygona grzebie zwłoki swego brata Polinika i za swój czyn zostaje skazana na śmierć. Wyrok wydaje na nią król Kreon, który stanowiąc własne prawa, łamie naturalne prawa bogów.

„Antygona” w gorzowskim teatrze dzieje się w techniczonym, chy-

lącym się ku upadkowi mieście. Przerzeźniętą sceniczną budują metalowe przedzwiały kraty, które stają się ścianami pałacu Kreona, skalistą grotą, w której umrze Antygona. Bohaterowie dramatu noszą współczesne ubrania, a chór mędrców przypomina bandę łachmaniarzy. Wszechobecne monitory, krwawe światło sprawiają, że Teby kojarzą się z państwem totalitarnym, policyjnym, gdzie tylko ten ma rację, kto ma władzę. Z drugiej strony Teby Orzechowskiego wydają jak miejsce, gdzie toczy się jakaś wojna, która za chwilę doprowadzi do zagłady.

Reżyser Adam Orzechowski odszedł od klasycznej wersji dramatu, znacznie skrócił treść, skondensował wydarzenia. Wpisał się w modny nurt uwspółcześniania antycznych tekstów i odkrywania w nich uniwersalnych, przystawalnych do naszej rzeczywistości prawd. Takim zabiegom poddał „Antygone” Zbigniew Brzoza w warszawskim teatrze Studio czy Leszek Mądzik – szef Sceny Plastycznej KUL.

W wersji Orzechowskiego na plan pierwszy wysuwa się Kreon grany przez Aleksandra Maciejewskiego. Jego Kreon jest silny, zdeterminowany, pewien swego. Kiedy wypranym z emocji głosem ogłasza zakaz pochówku Polinika – jego wystąpienie oglądamy na monitorach – w zaskakujący sposób upodabnia się do gen. Jaruzelskiego odczytującego pamiętne rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego. Jedną z najlepszych scen w całym spektaklu jest mowa Kreona o stanowieniu praw. Maciejewski wypowiada tę kwestię ścisłym głosem i osiąga niezwykle efekt. Ciekawą postać neurotycznej, skoncentrowanej na sobie i swoim synu Eurydyki zagrała Beata Chorażykiewicz.

Chociaż niemal nic nie mówi, jej obecność na scenie jest bardzo ważna. Równie interesująco wypada Aleksander Podolak w roli cwaniaczkowego, nastawionego na zysk Wartownika. Świetnie opisuje go kostium – czarny sweter i wielki złoty łańcuch na szyi, w takim stylu do dziś noszą się dawni handlarze walutą, obecnie niekiedy poważni biznesmeni. Rewelacyjnie wypada chór – łachmaniarze obdarzeni niezwykłą wiedzą i mądrością, skrywaną za maską klauna.

Godne zauważenia są także epizody, w których pojawia się Ismena – Marzena Wieczorek i Postaniec – Przemysław Kapsa. W spektaklu ginie sama Antygona – Edyta Milczarek. Brakuje jej siły i determinacji. Trudno uwierzyć, że ta dziewczyna ma tyle mocy, by świadomie zdecydować się na śmierć.

Słabością spektaklu jest nonszalancko potraktowana warstwa werbalna – niektóre kwestie są zupełnie niezrozumiałe, źle akcentowane, mówione zbyt cicho.

Znów udało się Adamowi Orzechowskiemu zrobić niezwykle plastyczny, skondensowany, choć miejscami szokujący spektakl. Czwartą inscenizacją w gorzowskim teatrze i czwarty sukces. Tym razem do sukcesu reżyserskiego dołożyli się scenograf Bohdan Cieślak, kostiumolog Izabela Rudzka oraz autor muzyki Andrzej Głowiński.

RENATA OCHWAT

Sofokles: Antygona, reż. Adam Orzechowski, grają Aleksander Maciejewski, Edyta Milczarek, Krzysztof Kolba, Aleksander Podolak, Marek Jędrzejczyk, Leszek Perłowski, Beata Chorażykiewicz, Przemysław Kapsa i inni, premiera 29 stycznia.